

## Podjmij decyzję



Brak decyzji w życiu małżeńskim, rodzinnym. Bo ja nie będę się wychylał. Nie chcę zauważyć, że małżonka coś trapi. Zmienił się, stał małomówny, zamknięty w sobie, smutny. Ale wolę się nie odzywać, bo tak łatwiej i spokojniej. A później dziwimy się, że dom się sypie, przychodzi zdrada, bo ktoś podjął decyzję i posłuchał. Nie chcę stawić czoła niesfornemu dziecku. Lepiej usprawiedliwiać złe zachowanie towarzystwem, opuszczenie się w nauce słabym nauczaniem. Tak jest łatwiej i prościej a że efekty będą opłakane martwmy się później.

Brak zdecydowania w zerwaniu z grzechem. Bo tak jest prościej, łatwiej i przyjemniej. Przyzwyczałem się, że nie chodzę do spowiedzi, bo kiedyś ksiądz był dla mnie cierpki, zraziłem się. Nieważne, że miał rację, ja mam dziś wymówkę. Lenistwo w modlitwie wzięło górę. Niech tak pozostanie, przecież tyle spraw na głowie. Nieważne, że o ulubionym serialu zawsze pamiętam, a jak nie mogę go zobaczyć, to czekam na powtórkę. Może to być notoryczne kłamanie, wulgaryzmy, kłótności. Może pijaństwo, albo małżeńskie zdrady. Może brak szacunku do matki, albo wyzwiska w pracy. Wszystko jakoś wytłumaczymy. Uciekamy od decyzji o zmianie swego życia. Bo tak łatwiej, bo tak prościej. Ale co pozostanie po takim życiu. Jak nazwać siebie wolnym, odpowiedzialnym, dorosłym. Jaki owoc przyniesie takie myślenie. Będziemy tego żałować a czasu nie cofniemy. Ucieczka przed decyzją już jest decyzją. Jest

tchórzostwem.

Inaczej postępuje Maryja w chwili Zwiastowania. Dziwi się słowom Archanioła. Dopytuje się nieśmiało o szczegóły Bożego planu a następnie w sposób wolny i odpowiedzialny podejmuje decyzję. Owocem słów Maryi „Niech mi się stanie według słowa twego” jest przyjście Jezusa na świat. Dojrzała decyzja Maryi otwiera przed nami bramę nieba. Poważną decyzję musiał także podjąć św. Józef. Ma świadomość odpowiedzialności, jaka na nim ciąży. Jednak przed nią nie ucieka. Stawia odważnie czoło życiu. Podejmuje decyzję i jest jej wierny. Nie komentuje, nie ucieka przed odpowiedzialnością, nie zrzuca jej na innych. Cieśla z Nazaretu jest głową rodziny i bierze za nią odpowiedzialność.

---

Jakże często nam brakuje takiej postawy. Być odpowiedzialnym i zatroskanym o swoje małżeństwo, o swoje dzieci. Umieć podjąć trudną i wymagającą ofiary decyzję, która uratuje dom. Przyjąć potrzebę ofiary ze swojego życia, aby uratować godność i dobro kochanej osoby. Jakże trudno przełknąć i wybaczyć zdradę. Mimo zaznanej krzywdy przebaczyć, bo kocham. Jakże trudno wyciągnąć rękę do zgody, kiedy usłyszało się gorzkie słowa pomówienia, wyzwisk, obelg. Jednak przebaczam, aby znów budować wspólne dobro. Przyjdą owoce takich decyzji, przyjdzie owoc poświęcenia i odpowiedzialności. Trzeba się odważyć.

Jakże brakuje nam decyzji w życiu religijnym. Czym jest nawrócenie do którego wzywa adwent, czym prostowanie ścieżek dla Pana, jak nie podjęciem decyzji. Trzeba zmienić życie. Spojrzeć na swe czyny, dostrzec grzechy, podjąć pokutę i refleksję. Co zmienić, co naprawić, kogo przeprosić. Komu podziękować. Łatwiej oczywiście zasłaniać się zabieganiem, zapracowaniem, zmęczeniem, nerwami. Ale czy to jest odpowiedzialne. Czy o takim, udawanym, zakłamanym życiu marzyliśmy. Bóg nie wymaga od nas rzeczy niemożliwych. Nie wymaga, abyśmy byli doskonali i nieskazitelni, bo zna naszą słabą naturę. Józefowi ciężko było podjąć decyzję. Miał dylematy, bał się przyszłości. Jednak zaufał Bogu i był wierny. Czy my ufamy Bogu, czy bardziej ukrywamy się jak Achaz, aby tylko niczego nie zmieniać. Bo tak jest wygodniej.

Powoli kończy się czas Adwentu. Zbliżają się kolejne święta Bożego Narodzenia. To czas na poważną decyzję. Czy tylko tradycja, przyzwyczajenie, piękne dekoracje i sztuczny uśmiech. Bo to łatwiejsze. Czy może wreszcie prawdziwie otworzę serce przed Bogiem. Szczerze porozmawiam z mężem. Podziękuję rodzicom za wychowanie, poświęcę czas dzieciom. Przeproszę za wyrządzone krzywdy. Spowiedź, która będzie zaczerpnięciem Bożego Miłosierdzia i Komunia św., która da wiatr w żagle życiowego okrętu. W końcu przyznanie w życiu miejsca Bogu i wierność takiej decyzji. Pomyślmy o tym. Zastanówmy nad naszymi

decyzjami i weźmy życie w swoje ręce. Jak Maryja i Józef. Na pewno nie będziemy żałowali.

Amen.